

DZIENNIK WILEŃSKI

GŁOS WILEŃSKI



Redakcja i Administracja ul. Mostowa Nr. 1, telefon 12-66
Redakcja czynna w godzinach od 12 do 13 i od 20 do 23
Konto P. K. O. Nr 82.197

Rok XX

Wilno, Czwartek 1 Października 1936 roku

Nr. 268

Gen. Franco głową republiki hiszpańskiej Wojska narodowe zbliżają się do Madrytu

BURGOS 30.9. Korespondent Havasa podaje, że gen. Franco, po nominacji na wodza naczelnego wszystkich wojsk hiszpańskich, otrzymał oficjalnie wszelkie uprawnienia głowy państwa.

POCHÓD WOJSK NARODOWYCH NA MADRYT

TOLEDO. 30.9. Marsz kolumn powstańczych na Madryt trwa w dalszym ciągu. Wojskami operującymi na tym odcinku dowodzi gen. Varela. Wojska rządowe opuszczając miasto, zdołały zabrać z sobą prawie cały materiał wojenny i armaty. Żołnierzy wywieziono na samochodach ciężarowych.

Podczas oblężenia najbardziej

uciierpiała część miasta sąsiadująca z Alkazarem.

Gen. Franco, który przybył wczoraj rano do Toledo, dekorował na ruinach Alkazaru wszystkich jego obrońców. Franco wygłosił przemówienie, w którym m. in. powiedział: Obrońcy Alkazaru, broniliście honoru Hiszpanii. Stary Alkazar, który sformował całe pokolenie oficerów, został zburzony. Wybudujemy nowy Alkazar, Wy będziecie wzorem dla przyszłych pokoleń. Przystąpmy do budowy Hiszpanii i imperium. Niech żyje Hiszpania!

RABAT. 30.9. Według komunikatu radiowego, kolumna gen. Varela posuwając się w kierunku Madrytu, zajęła wczoraj miejscowość Luenga, odległą o 18 klm. od Toledo.

W MADRYCIE POPŁOCH
LACORUNA. 30.9. Wokół Madrytu są przygotowywane linie obronne, których celem ma być wstrzymanie ofensywy gen. Franco. Rząd madrycki zmobilizował koibiety.

40 KM. OD MADRYTU.
RABAT. 30.9. Radio donosi z La Coruna, jakoby awangardy wojsk powstańczych zajęły miejscowość Hlescas odległą o 40 km. od Madrytu. Oddziały gen. Vareli dotarły do Villa Luenga. Inne zaś oddziały posuwają się w kierunku na Santa Cruz del Retamar. Położone na północ od Madrytu m. Sigüenza dotychczas nie jest jeszcze zajęte. O miejscowości tę toczy się zacięta walka. Komunikacja z Madrytem jest przerwana.

Wojska gen. Mola zajęły na wybrzeżu prowincji Guipuzcoa m. Ondarra.

**KOMUNIKACJA MADRYTU
Z SIGUENZA PRZERWANA.**
LA CORUNA. 30.9. Według komunikatu oficjalnego, wojska powstańcze przerwały połączenie pomiędzy Madrytem a Sigüenza.

ROZPACZLIWA SYTUACJA W SANTANDER.

RABAT. 30.9. Stacja radiowa w Madrycie kilkakrotnie już ogłosiła apel do Santanderu, domagając się podania szczegółów o sytuacji miasta, która wydaje się być zastraszająca.

W Andaluzji powstańcy zajęli kilka miejscowości w prowincji Malaga oraz w rejonie Huelva.

NARODOWCY PANAMI CIESNINY GIBALTARSKIEJ.

GIBALTAR. 30.9. Jak się zdaje, w następstwie wczorajszej bitwy morskiej w pobliżu Tariifa, powstańcy są obecnie panami sytuacji w cieśninie gibraltarskiej, gdzie patrolują krążowniki „Balears” i „Almirante Cervera”. Pierwszy z tych krążowników patroluje między Tangerem a Tariifa a drugi między Ceutą i Gibraltarem. Dziś rano kanonierka powstańcza „Dato”, która była uszkodzona po walce stoczonej w sierpniu z krążownikiem „Jaime Primero”, opuściła Algeiras udając się do Kadyksu, gdzie ustawione będą na niej nowe armaty. Kanonierka ta pozostawać będzie stale w porcie dla ochrony arsenału.

SZCZEGÓŁY BITWY MORSKIEJ CASABLANCA. 30.9.

Obecnie nadchodzą szczegóły walki jaka rozegrała się wczoraj w cieśninie Gibraltarskiej pomiędzy hiszpańskim krążownikiem powstańczym a dwoma torpedowcami marynarki rządowej. Torpedowiec „Gravina” i „Almirante Ferrandiz” wyruszyły w poniedziałek z portu Malaga celem patrolowania wybrzeży.

Wczoraj o godz. 6 rano torpedowiec „Gravina” spostrzegł na wysokości Trafalgaru krążownik powstańczy „Almirante Cervera”. Wywiązała się walka. Torpedowiec „Gravina” ugodzony trzema pociskami, zmuszony był wycofać się z walki i skierował się w stronę Casablanc. W godzinę później po silnej wymianie strzałów krążownik powstańczy zatopił torpedowiec „Almirante Ferrandiz” (a nie „Gravina”, jak początkowo doniosły depesze).

Część załogi torpedowca rządowego wyratował, jak wiadomo, okręt francuski „Koutoubia”.

Zawiadomienie

W dniu 3 października 1936 roku przypada 10-ciolecie istnienia Fabryki Cukrów i Czekolady A. POŁONSKI, Wilno ul. Wileńska 42. Z tej okazji w kościele Św. Jakóba o godzinie 9.30 rano zostanie odprawione Nabożeństwo dziękczynne za pomyślność firmy, na które F-ka A. Połonski najuprzejmiej zaprasza wszystkich P. T. odbiorców, przyjaciół i znajomych.

Zamiast tradycyjnej lampki wina Fabryka A. Połonski przeznaczyła zł. 100.— na najbiedniejszą działkę Wilna.

Senat francuski uchwalił ustawę o dewaluacji franka

PARYŻ 30.9. Senat uchwalił 141 głosami przeciwko 125 całość projektu ustawy walutowej w brzmieniu, ustalonym przez komisję finansową senatu. Art. 12 i 13 projektu ustawy walutowej senat przyjął w brzmieniu ustalonym przez komisję senacką tj., że opodatkowania złota nie będzie się stosowało do osób fi-

zycznych lub prawnych, którym złoto jest potrzebne w handlu lub przemyśle. Art. 12 i 13 projektu ustawy walutowej w brzmieniu Izby deputowanych. Art. 13-bis wprowadzony przez komisję senacką, daje rządowi broń w walce z nieuzasadnioną zwykłą ceną osiąganą pod pretekstem dewaluacji.

Palestynie krwawe walki trwają

JEROZOLIMA 30.9. Akcja terrorystyczna powstańców arabskich trwa. Wczoraj w pobliżu m. Ienin doszło do utarczki między oddziałem wojska brytyjskiego i licznym oddziałem Arabów. Po stronie brytyjskiej ranny został oficer i dwóch żołnierzy, po stronie Arabów liczba zabitych i rannych przekracza 20.

W czasie rewizji przeprowadzonej przez wojsko w m. Iksal, dwóch Arabów starło się umknąć, przy czym jeden został zabity, a drugi ranny. Pod Lidą nastąpiło na skutek akcji sabotażowej, zderzenie pociągu towarowego z osobowym. Maszynista, paltacz i konduktor odnieśli ciężkie obrażenia. Dzisiaj rano 4 samochody ciężarowe, należące do wydziału robót publicznych, spadły pod Jeruzolimą do urzędzonej przez Arabów zasadzki, przy czym kierowca Ormianin został zabity. Osiedle żydowskie Nathaniga było ostrzeliwane w ciągu nocy. Stróżom nocni odpowiedzieli strzałami. W czasie strzelaniny zginął chłopak arabski.

Prasa żydowska w Palestynie donosi, jakoby naczelny komitet arabski postanowił miał przyjąć propozycję panujących ościennych państw arabskich w sprawie zawieszenia akcji strajkowej.

Brazylia umie postępować z komunistami

RIO DE JANEIRO 30.9. Policja zawiadomiła tutejsze przedstawicielstwo towarzystwa „Chargeurs Reunis”, że parowiec „Belle Isle”, którego załoga przy ostatnim pobycie w Porcie Rio de Janeiro wywie-

siła czerwoną flagę, nie będzie na przyszłość wpuszczany do tego portu. Parowiec ten, o ile dzisiaj przybędzie, umieszczony zostanie na odległym krańcu zatoki pod nadzorem jednego z okrętów wojennych.

BUDAPESZT, 40.9. Rząd węgierski wydał rozporządzenie, zabraniające aż do odwołania odbywania zebrań, pochodów i manifestacji o charakterze politycznym. Rozporządzenie nie odnosi się do zebrań sprawozdawczych, urządzanych przez posłów w swoich okręgach.

Komunikat oficjalny nie podaje powodów, ani nie usprawiedliwia potrzeby wprowadzenia w życie tego rozporządzenia. Niewątpliwie jednak jest to dalszy ciąg akcji, wymierzonej przeciwko wystąpieniom socjalistów, a przede wszystkim ma wpłynąć na zlagodzenie tarć między partiami w ostatnich tygodniach przed otwarciem parlamentu, t. zn. w okresie, w którym toczy się będą rokowania, poprzedzające zmianę gabinetu.

Według ogólnego mniemania, prem. Goemboes po wyczerpaniu 6-tygodniowego urlopu, co nastąpi w połowie października, złoży dy-

Knowania wojenne Japonii na terenie Chin Północnych

WZAJEMNA WYMIANA ŻĄDAN.
LONDYN. 30.9. Agencja Reutersa donosi z Tokio, że żądania japońskie w sprawie uregulowania targu z Chinami obejmują m. in. 1) prawo umieszczenia wojsk w kilku miejscowościach wzdłuż doliny rzeki Yang-tse dla ochrony obywateli japońskich, 2) prawo wydawania chińskich książek szkolnych, aby umożliwić antyjapoński kierunek nauczania w szkołach, 3) autonomia 5 prowincji północnych, 4) współpraca gospodarcza.

Rząd Wielkiej Brytanii obserwuje bacznie przebieg rokowań chińsko-japońskich za pośrednictwem ambasadorów w Tokio i Nankinie.

LONDYN. 30.9. W depeszy z Szanghaju Reuter donosi, iż Chiny skierowały do Japonii 4 żądania: 1) domagając się gwarancji, iż wojska japońskie nie będą nadal naruszały terytorium chińskiego, 2) wojska japońskie powinny być wycofane z okolic Pekinu, 3) Chiny domagają się usunięcia kontrabandy uprawianej przez obywateli japońskich do Chin, 4) Chiny będą korzystały z całkowitej

swobody działania w stosunku do rządu autonomicznego Ying-Ju-Kinga.

MANEWRY ARMII JAPONSKIEJ.

PEKIN 30.9. Garnizony japońskie w Pekinie, Feng - Tai i Tung - Czou rozpoczęły dzisiaj manewry, budząc wielkie zaniepokojenie wśród ludności. W manewrach uczestniczyło m. in. 30 tanków, 20 armat wielkiego kalibru i około 100 samochodów ciężarowych.

TRANSPORTY BRONI.

PEKIN 30.9. Według wiadomości ze źródeł chińskich, w ostatnich dniach nadeszło wiele samolotów, czołgów i materiału wojennego Japonii do Czang-fei w prowincji Czarhar. Przygotowania te mają jakoby na celu podtrzymywanie w razie potrzeby armii mongolskiej, utworzonej niedawno we wschodniej części Mongolii Zewnętrznej. Wielkie zapasy broni i amunicji nadeszły też jakoby do Czapses, siedziby niezależnego rządu mongolskiego.

Nawet Szwajcaria się zbroi

BERN 30.9. Izba szwajcarska uchwaliła jednogłośnie projekt ustawy o nowej organizacji wojska w Szwajcarii. Reorganizacja przewiduje nowy podział jednostek wojskowych, zwiększenie liczby oddziałów zmotoryzowanych oraz samolotów. Minister Obrony Narodowej, przemawiając przy okazji tej w

izbie, oświadczył: należy się pospieszyć, aby być gotowymi na wypadek nagłego ataku. Nie należy jednak mniemać, że jeśli wojna wybuchła przed zakończeniem przygotowań, nie będziemy w możności się bronić: armia szwajcarska nie będzie zaskoczona.

Kapelusze
E. MIESZKOWSKI WILNO
WARSZAWA • NOWY ŚWIAT 58 • MARSZAŃKOWSKA 109 Mickiewicz 4

ZAKŁAD KRAWIECKI
ST. KRAUZE
UL. WILEŃSKA 32, I p., TEL. 15-51
Poleca na sezon jesienno zimowy świeżo otrzymane materiały z których wykonywa garnitury, palta i futra po cenach niższych

PROSZKI
MIGRENO-NEUROGIN
Kogutek
KASTOSOWANIE:
BOLE GŁOWY, ZĘBOWI itp.
PATRZCIE JAKIE PROSZKI WAM DAJA
CZYLI SIĘ JUŻ MASŁADOWNICTWA
RECYKLINGI ZŁAZI, NIGIENO-NEUROGINI, KOGUTKIE
SA TYLKO JEJONE
LEWIS I WYDAWCA KOGUTKA
WARSZAWA, MURZYSTWA 10, TEL. 15-51

Niebezpieczne metody Zakładu Ubezpieczeń

List otwarty do Pana Ministra Pracy i Opieki Społecznej w Warszawie

Jako pracownik umysłowy jestem przymusowo ubezpieczony w instytucji państwowej pod nazwą Zakład Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie. Dopóki zarabkowałem, dyrekcja tego Zakładu bardzo sumiennie ściagała ze mnie składki ubezpieczeniowe; gdy jednak utraciłem pracę na skutek wygaśnięcia umowy z pracodawcą — uchyliła się od wypłacenia mi prawnie należnego zasiłku, działając w okolicznościach

tego oto skomplikowanego „chwytu” biurokratycznego. Na dwa tygodnie przed terminem ustania mojej umowy z pracodawcą, tj. 2 czerwca 1935 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie, za pośrednictwem swej ekspozytury, Ubezpieczalni Społecznej w Lidzie, zabrał ode mnie moją książeczkę ubezpieczeniową (kartę ZUPU Nr. 250867 pod pozorem rychłej wymiany jej na nową — i, nie wydawszy

mi wzajemian żadnego równoznacznego pokwitowania, „robi” mnie tę nową książeczkę przez 10 miesięcy.

W międzyczasie, we właściwym terminie, zacząłem formalnie ubiegać się o należny mi zasiłek. Ale jak wiadomo w Ubezpieczalni Społecznej nawet rany nie zajadają bez okazania książeczki — a cóż dopiero wypłata zasiłku! Poprosto nie chciało ze mną rozmawiać. Nic nie pomogły moje perswazyje, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych zabrał i trzyma u siebie moją książeczkę. Wy stawałem całymi dniami w najrozmaitszych kolejkach, a gdy się zbliżyłem do „okienka”, każdy urzędnik Ubezpieczalni odpowiadał mi w te przeciętne słowa:

— „Tajoj, a gdzie pańska książeczka ZUPU? Ja bez obejrzenia jej nie mogę przyjąć pańskiego rozszczenia o zasiłek. Inaczej sam będę odpowiadał przed moją władzą. Taką mam instrukcję. Ja muszę na podstawie książeczki stwierdzić ilość miesięcy składkowych, czy przysługuje panu zasiłek, zapisać do formularza jej numer i t. d. Inaczej nic z tego. Tak jak pan z gołymi rękami może do mnie przyjść każdy pierwszy lepszy z ulicy i powiedzieć, że jest ubezpieczony”.

Wobec tego kilkakrotnie zwracałem się pisemnie do Ubezpieczalni Społecznej w Lidzie, która na zlecenie ZUS-u odebrała moją książeczkę — z prośbą o wydanie mi jakiegos potwierdzenia jej odbioru lub o przyspieszenie wydania mi nowej obiecannej legitymacji. Lecz na trzy moje pisma, skierowane tam bezpośrednio i za pośrednictwem kuratorium szkolnego (meego pracodawcy) nie otrzymałem żadnej odpowiedzi. Bez książeczki tej nie mogłem uzyskać „dowodu zarejestrowania”.

Tymczasem upłynęło 6 miesięcy od chwili ustania mojej pracy czyli termin, po którym tacy się w normalnych warunkach prawo do zasiłku. Widząc w tem jawne nadużycie, zwróciłem się do p. Prokuratora, pod presją którego Ubezpieczalnia Społeczna w Lidzie nadesłała mi wreszcie nową legitymację ubezpieczeniową Nr. 1450296 z datą 23 marca 1936 r. Uradowany, że nareszcie zdobyłem „podstawę prawną” do wszczęcia roszczenia o należny mi zasiłek — natychmiast udałem się do wileńskiej Ubezpieczalni i tutaj, dnia 31 marca 1936 r. na kilkumasztu formularzach rozmaitego wzoru przyjąłem moje roszczenie, do którego załączyłem wyjaśnienie powodu mego opóźnienia.

Lecz, o dziwo! Zakład Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie, który rozpatrywał to moje roszczenie, decyzją z dnia 2 czerwca 1936 r. Nr. 440 KU. 250867 odmówił mi wypłacenia należnego zasiłku, operując się na tem, że roszczenie o ten zasiłek wniosłem w nieprzepisowym terminie, tj. j. po upływie 6 miesięcy od utraty pracy. Zakład Ubezpieczeń Społecznych wcale nie wziął pod uwagę, że z jego własnej winy nie mogłem wnieść roszczenia we właściwym terminie, ponieważ przez tenże Zakład byłem pozbawiony książeczki, bez okazania której nigdzie mego roszczenia nie chciało przyjąć. Zakład Ubezpieczeń Społecznych jako instytucja kulturalna powinien był uznać, że ustal bieg przedawnienia moich roszczeń względem niego od chwili, gdy on zabrał mój dokument (bez pokwitowania), od posiadania którego w jakiegokolwiek mierze uzależniona była możliwość wniesienia tych roszczeń przeze mnie. To jest kardynalna zasada prawna, przyjęta powszechnie i obowiązująca na całym świecie cywilizowanym.

Dotknięty taką krzywdą moralną i narażony na ciężkie straty materialne z powodu długów, jakie zaciągnąłem na konto tego spóźnionego zasiłku — napisałem w odstępiech miesięcznych dwie skargi do P. Ministra Opieki Społecznej i Pracy, oraz jedną do P. Prezydenta Rzeczypospolitej, razem trzy, lecz na żadną z nich nie otrzymałem dotychczas odpowiedzi.

Wobec tego zmuszony jestem publicznie zwrócić się do Pana Ministra z zapytaniem, jak On zareaguje na fakt podobnego bezprawia. Nie widząc innej drogi poszukiwania sprawiedliwości, łączę wyrazy prawdziwego poważania

Stanisław Szanter.

Wilno, 28 września 1936 r.
ul. Piłsudskiego 20 m. 3.

Wstrzymane wyjazdy

„Kurjer Polski” pisze: Wyjazd do Francji przedstawicieli ministerstwa komunikacji i ministerstwa skarbu w sprawie zakończenia rozmów co do emisji drugiej transzy pożyczki kolejowej został tymczasem wstrzymany.

Również uległa zawieszaniu rokowania w sprawie realizacji szczegółów porozumienia finansowego polsko - francuskiego osiągniętego ostatnio w Paryżu.

Mieszkowski ma kapelusza dla każdego

Odroczenie tych rokowań okazało się konieczne do chwili ustalenia w jakich rozmiarach zostanie zdewaluowany frank.

Przemówienie wiceministra

W przyszły poniedziałek, dn. 5 października wygłosić ma przez radio odczyt wiceminister oświaty prof. Ujejski. Tematem odczytu jest polepszenie warunków bytu młodzieży akademickiej.

STATKI RZECZNE WE FRANCJI STRAJKUJĄ.



Fala strajków we Francji nie ominęła i setek parowców oraz berlinek na Sekwanie.

Są jeszcze ludzie bogaci

LONDYN. 30.9. Majątek zmarłego w lipcu 1933 r. angielskiego magnata żeglugowego Ellermanna oszacowany był wówczas na 17 milj. funtów szterl., a ostateczny szacunek, dokonany obecnie, nie licząc własności zmarłego finansisty zagranicą, określa wartość sumy spadkowej po tym najbogatszym swego czasu w Anglii człowieku na 37 milj. funt.

szter., czyli przeszło miliard złotych pol. Podatek spadkowy od tej sumy wyniesie 20 milj. funt. szter. Ponieważ już 14 milj. podatku tego zostało dawniej zapłaconych, kanclerz skarbu otrzyma obecnie uzupełnienie podatku spadkowego po Ellermanie w wys. 6 milj. funt. szter., co stanowi nie spodziewany prezent dla skarbu brytyjskiego.

Czechosłowacja myśli o dewaluacji

PARYŻ. 30.9. Havas donosi z Pragi, iż w związku z układem monetarnym trzech mocarstw, w łonie rządu toczą się rozmowy pomiędzy ministrami, reprezentującymi różne stronnictwa, należące do koalicji rządowej. Gdyby rząd postanowił powziąć postanowienie podobne do decyzji wielu państw, koniecznym byłoby zwołanie parlamentu, ponieważ usta

wa o pełnomocnictwach nie rozciąga się na sprawy monetarne. „Prager Presse” pisze: „Decyzja będzie powzięta po ponownym rozpatrzeniu sprawy co do korzyści i ujemnych stron ewentualnych zarządzeń. Wzięte będą pod uwagę jedynie konieczności naszej gospodarki narodowej”.

Akurat w Jom Kipur

Cztery lata temu przeprowadzono dewaluację funta szterlinga. Dokładnie cztery lata temu — w żydowski sądny dzień (Jom Kipur — 26 września). Obecnie znowu w sądny dzień żydowski przeprowadzono operację finansową o większej jeszcze doniosłości dla gospodarki światowej: dewaluację franka francuskiego i zawarcie bloku walutowego trzech mocarstw.

Sam fakt, że dla takich operacji wybiera się żydowski sądny dzień, świadczy o tym, jak potężną rolę odgrywa żydostwo w tego rodzaju międzynarodowych operacjach.

Sprawa apl. Siemaszki i kolegów

Sąd Apelacyjny w Warszawie ogłosił wyrok w sprawie kłódkich narodowców z apl. adw. Siemaszka na czele, skazanych przez Sąd Okręgowy w Łodzi za „zorganizowanie związku zbrojnego” na kary więzienia.

Głównemu oskarżonemu Siemaszce Sąd Apelacyjny zmniejszył karę z 4 na 3 lata więzienia. Innym oskarżonym również kary zostały zmniejszone, przy czym 7-miu oskarżonym sąd zawiesił wykonanie kary.

Niezamożni studenci będą uzyskiwać urlopy

Minister Oświaty wydał okólnik w sprawie urlopów studenckich na wyższych uczelniach. Inowacją stanowiącą pewne udogodnienie dla studentów, nie będących w stanie uiszczać w terminie opłat, jest wprowadzenie urlopów bezpłatnych na okres jednego — dwóch trymestrów, bądź też całego roku akademickiego. Studenci mogą również korzystać z urlopu częściowego, polegającego na zwolnieniu z opłat w czasie trwania przerwy w zajęciach tylko w połowie, a wzajemian za to będą mieli prawo do korzystania z bibliotek i zakładów uniwersyteckich, z pomocy lekarskiej i ze zniżek kolejowych. Studenci przebywający na urlopie,

będą mogli w tym czasie zdawać egzaminy z przedmiotów wchodzących w zakres nauczania poprzedniego roku studiów. Na wyższych uczelniach rozpoczęto przyjmowanie podań akademików ubiegających się o stypendia państwowe w roku 1936-37.

Śniegi w Polsce

We wtorek w Brześciu, Tarnobrzegu, Deblinie i Lublinie oraz w całej okolicy spadł obfity śnieg. Śnieg ten w okolicy Brześcia utrzymywał się dość długo, natomiast w pozostałych miejscowościach szybko stajał wiu i okolicy.

AUTOSTRADY NIEMIECKIE.



Kanclerz Hitler dokonywa otwarcia autostrady Wrocław—Lignica.

Z powodu odejścia Kuratora Szelażowskiego

„Kurjer Wileński” zamieszcza list p. Ministra W. R. i O. P. prof. W. Świątosławskiego do b. kuratora Szelażowskiego, stwierdzający, że powodem dymisji kuratora nie było żadne nadużycie w Szkole Rzemiosł Budowlanych, ale inne względy. „Kurjer Wileński” pisze, że zamieszcza ten list z satysfakcją. I my podajemy o tem wzmiankę z zadowolaniem. Zadowolenie to wypływa z faktu, że dane jest zadośćuczynienie człowiekowi, niesłusznie o udział w jakichś machinacjach pomawianemu, oraz, że w opinii publicznej nie utrwała się straszne w skutkach przekonanie, że wszędzie muszą być nadużycia.

Natomiast musimy podkreślić nietakt redakcji „Kurjera Wileńskiego”, który zamiast ograniczyć się do przytoczenia listu i wyciągnięcia

bezpośrednio z niego wypływających wniosków, pisze panegiryk na cześć p. Szelażowskiego. Gdyby to zresztą czynił we własnym mieniu! Ale „Kurjer Wileński” przemawia w imieniu Wileńszczyzny.

„Wileńszczyzna ponosi stratę...” „Wileńszczyzna odczuwa szczerą żal...” etc. Ciekawą jest rzeczą skąd „Kurjer Wileński” wie tak dokładnie o żalu Wileńszczyzny, poczuciu straty etc.

Nie chcemy tu omawiać działalności b. kuratora, p. Szelażowskiego. Są w niej zapewne, jak w działości każdego człowieka, plusy i minusy.

Ocena tych plusów i minusów zwykle jest zabarwiona indywidualnym stosunkiem do człowieka. Ale strzeżmy się przesady.

Grzyby, kamyczki i t. d.

Obecnie kończy się już sezon zbierania i suszenia grzybów. Jest to jeden z wielu niedocenianych przedmiotów eksportu — świadczy o tem chaos panujący zarówno w dziedzinie skupu, jak i suszenia lub konserwowania. Producent, nie tylko „niegramotny” chłop białoruski, ale nawet i inteligentniejszy od niego polski, nie ma zielonego pojęcia ani o formie w jakiej ma być przygotowany ten produkt w handlu, ani o racjonalnym suszeniu. Oj, tak jak pradziadkowie, — w piecu po chlebie szlomoce zanieść — cała nieskomplikowana procedura „przemysłowo-handlowa”. Przygotowanie konserw — to kompletna terra ignota. Wzrostki skupu — to już egzotyka... Kawunki skupu — to już egzotyka... Kamerun, Kongo, Polinezja... Przyjeżdża na rynek kupiec — jaka cena zamarzy mu się w kędzierzawej głowie — taką daje. Dobrze jeszcze, że nie wymienia na szklane paciorki lub kółka do nosa. A przecież...

Ogromny rynek U.S.A., którego pojemność importowa przynosi ponad 550.000 kg. grzybów rocznie

opanowują różne nacje... Francja, Czechy, Jugosławia, nawet Włochy i Japonia.

Polska też wywozi duże ilości, tylko... właśnie chodzi o te tylko. Ceny na polskie grzyby są bardzo niskie, gdyż uważa się je (to jest grzyby) za najgorszy gatunek z powodu nieodpowiedniej formy, takos niewiemych „premi” w postaci kulkarabinowych, kamieni, piasku i popiołu. Chcąc uzdrowić te stosunki należałoby po pierwsze stworzyć szereg uczuciowych punktów skupu, takich punktów, któreby zamiast zajmować się wyzyskiem — zajęły się pouczeniem chłopów jak ma suszyć grzyby, a następnie utworzyć pewną ilość nowoczesnych suszarni i fabryk konserw. Są do tego predystynowane dwie organizacje: Izba Przemysłowo-Handlowa i kółka rolnicze.

Wprawdzie pierwsza podobno już trochę zrobiła, ale widocznie tak niewiele, że nic o tem nie słyhać. A czas płynie — i płyną w świat sposporowane wileńskie borowiczki, jako towar najpodlejszego gatunku.

NOWO OTWARTA PRACOWNIA CHRZEŚCIJAŃSKA
„SALON DEKORACYJNY”
 poleca gotowe i na zamówienie, na dogodnych warunkach.
wytworne, modne firanki
 WILNO, UL. ŻELIGO WSKIEGO 5, m. 32 (róg Zławańskiej) tel 22-64

Polska może mieć własne winnice

Trzeba usunąć istniejące przeszkody

Niejednokrotnie na łamach prasy odbywały się głosy protestu przeciwko importowi owoców z zagranicy. Głosy te jednak przeszły bez echa i owoce nadal są w dużych ilościach przywożone, a zarządzić temu możemy tylko przez produkcję owoców krajowych, doborom dorównujących zagranicznym.

Sprawa ta jednak stopniowo ulega polepszeniu. W ostatnich latach założono dużo nowych sadów, oraz uzupełniono straty, poniesione pamiętnej zimy 1929 roku.

O ile nawet, w związku z zauważonym obecnie pędem do sadownictwa, uda się nam osiągnąć pełną samowystarczalność pod względem jabłek, gruszek i śliwek, to jednak należy również pomyśleć o produkcji t. zw. owoców południowych, na których import, zdawałoby się, jesteśmy nieodwołalnie skazani.

Rzecz oczywista, że pominać należy pomarańcze, których nie możemy hodować i które zawsze będziemy musieli importować, pozostają jednak morele, arbuzy i winogrona.

Morele i arbuzy uprawiać można w rejonie Zaleszczyk, jednak ponieważ nie zajmują one specjalnie dużej pozycji w przywozie, dlatego też zajmujemy się przede wszystkim owocem, którego sprowadzamy bardzo dużo t. j. winogronami.

Ze w Polsce przedobiorowej istniały liczne winnice świadczą o tym zapiski oraz nazwy miejscowości. Po odzyskaniu niepodległości, grono ludzi zajęło się tym zagadnieniem, i w rejonie Zaleszczyk istnieje już około 150 ha winnic, produkujących wyrobowe owoce.

Według dokonanych obliczeń posiadamy jeszcze, terenów nadających się pod uprawę wina, będących dziś w zupełnym zaniedbaniu i służących jako łąki pastwiska dla owiec, przeszło 1,500 ha.

Produkcja winogron na tym obszarze nie tylko że pokryłaby całkowite zapotrzebowanie wewnętrzne lecz pozwoliłaby nawet na wywóz np. do Krajów Skandynawskich, oraz na wyrób wina krajowego, które jak dotychczasowe doświadczenia wykazały, na razie lekkie, stolowe czy mszalne, nie ustępuje zupełnie gatunkom zagranicznym.

Dla orientacji należy dodać, że obecnie przywozi się do kraju rocznie około 600 wagonów winogron, wartości 1,800,000 zł.

Racjonalnemu rozwojowi winnictwa stoi na przeszkodzie szereg przyczyn. Jedną z ważniejszych jest brak kapitałów, gdyż założenie winnicy jest b. kosztowne i kosztuje na obszarze 1 ha wraz z pielęgnacją do okresu pierwszego owocowania około 5,700 zł. Odczuwa się również bardzo dotkliwie brak dostatecznej ilości szkółek, które obecnie produkują tylko 125,000 sadzonek rocznie, t. j. ilość pokrywającą częściowe zapotrzebowanie.

Wreszcie, na przeszkodzie stoi również ustawodawstwo podatkowe, obciążające nadmiernie wysookimi podatkami spożywczymi krajową produkcję wina. Podatek ten wynosi w Polsce od jednego litra wina krajowego zł. 1,42, podczas gdy we Francji tylko 0,07 gr. i w Rumunii 0,03 grosza.

Rzecz oczywista, że przy takim

stosunku stawek podatkowych, konkurencja wina krajowego jest trudna albo wprost niemożliwa.

Jak z powyższego widać, winnictwo polskie, które posiada szanse rozwojowe, wobec istniejących warunków, nie może się rozwinąć tak, jakby się tego spodziewać należało.

Sprawa rozwoju winnictwa jest tym bardziej ważna, że poza korzyściami, jakie z jego rozwojem osiągnie Skarb Państwa, kwestia ta ma bardzo duże znaczenie dla ludności miejscowej.

Według obliczeń, do założenia 1 ha winnicy, potrzeba 1,250 robotników, a do pielęgnacji 1 ha 300 robotników rocznie. Krótko mówiąc, z chwili

la zasadzenia projektowanych 1,500 ha winnic, przy uprawie ich otrzymaliby zatrudnienie około 15 proc. ludności południowych powiatów „Ciepłego Podola”.

Jak widzimy są to sprawy ważne i godne bliższego zainteresowania się nimi.



Przy SWEDZENIU CIAŁA i wszelkich wycieczkach kórnych stosuje się KREM „LAIN-AGE” kosmetyk usuwający wady naskórka tak u dorosłych jak i u dzieci.

Zebranie Rady Stow. Kupców Polskich

Na posiedzeniu rady Stowarzyszenia Kupców Polskich w dniu 28 bm. dokonano wyboru prezesa organizacji, którym wybrano p. Henryka Bruna.

W dalszym ciągu zebrania przyjęto do wiadomości sprawozdanie zarządu z wyników akcji w sprawie zmiany przepisów ostatniego dekretu do ustawy o ochronie lokatorów. W wyniku tej akcji uchwalone zostało ostatnio przez Radę Ministrów rozporządzenie wprowadzające złagodzenie sytuacji, wytworzonej przez wyjęcie lokali handlowych z pod ustawowej ochrony.

Z kolei dyr. Andrzej Czarnecki zreferował wyniki starań zarządu Stowarzyszenia w sprawie zorganizowania specjalnych kredytów dla kupiectwa

detalicznego, zrzeszonego w ramach Naczelnej Rady. Na podstawie uzyskanego w P. K. O. kredytu redyskontowego w wysokości 1 mln. zł. Bank Związku Spółek Zarobkowych za pośrednictwem swych oddziałów, rozpoczął obsługę kredytową kupiectwa. — Omawiany kredyt udzielany będzie na podstawie opinii władz organizacji, wchodzących w skład Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego.

Ponadto przedyskutowano prace Stowarzyszenia w zakresie organizowania hurtowni kupieckich na prowincji oraz zagadnienia chrześcijańskich kas bezprocentowych, których organizowanie wchodzi obecnie na drogę stałego rozwoju.

Trudności aprowizacyjne Niemiec

Apel min. Darre'go do gospodyń

„Volkischer Beobachter” ogłasza oświadczenie ministra żywności Rzeszy Darre w sprawie położenia żywnościowego Rzeszy. Minister podkreśla, że rolnik niemiecki obowiązany jest swoje produkty regularnie dostarczać na rynek po stałych cenach. Minister podkreślił z naciskiem, że będzie dążył do tego, aby obowiązek ten był ściśle przestrzegany.

W dalszym ciągu minister poruszył sprawę samowystarczalności żywnościowej Niemiec. Stwierdził on, że dzięki sukcesom, osiągniętym przez wytwórczość krajową, samowystarczalność Niemiec w dziedzinie żywienia wzrosła z 45 proc. w r. 1927 do 85 proc. w r. b. Wynika stąd, że około 15 proc. zapotrzebowania środków żywnościowych muszą jeszcze Niemcy pokrywać importem z zagranicy.

Obecnie Niemcy doszły do tego, że po normalnych zbiorach zapotrzebowanie wewnętrzne może być pokryte w całości w dziedzinie chleba, mąki, kartofli jadalnych, cukru i mleka. Jeśli chodzi o jarzyny i mięso, to Niemcy produkują obecnie od 90 do 94 proc. własnej konsumcji, co się zaś tyczy jaj i wyrobów mączarskich, to zapotrzebowanie wewnętrzne Niemiec może być pokryte własną produkcją w wysokości od 80 do 85 proc., przy tłuszczach natomiast zaledwie od 50 do 55 proc.

Minister stwierdził, że wywóz niemieckich produktów przemysłowych napotyka na coraz większe trudności i nie może być dowolnie rozszerzany. Sumy otrzymywane z eksportu muszą być przede wszystkim poświęcone na zakup niezbędnych surowców. Ograniczenie importu surowców na rzecz zwiększonego przywozu środków żywnościowych oznaczałoby wtrącenie znac-

nej ilości pracowników przemysłowych w otchłań bezrobocia.

Dla tego też minister podkreślił, że w dziedzinie tych produktów żywnościowych, których konsumcja nie może być w całości pokryta własną produkcją, należy się liczyć z pewnym niedostatkiem.

W związku z tym apeluje do niemieckich gospodyń, żeby przy występującym braku poszczególnych artykułów żywnościowych zwracały się do wykorzystania innych będących w obfitości środków żywnościowych. Nie powinniśmy się nikł troszczyć — oświadczył w zakończeniu — że będzie mało nasycony, chodzi bowiem o to, żeby Niemcom zapewnić przyszłość. (Pat.)

Wzrost liczby wykupionych świadectw przemysłowych

W roku bież. daje się zaobserwować wzrost ilości wykupionych świadectw przemysłowych w porównaniu z rokiem ubiegłym. Na rok podatkowy bieżący wykupiono (w okresie od listopada r. ub. do sierpnia rb.) ogółem 677.665 świadectw przemysłowych wobec 648.960 w analogicznym okresie poprzednim na rok podatkowy 1935.

W okresie sprawozdawczym wykupiono następujące ilości świadectw przemysłowych (w nawiasach dane za odpowiedni okres czasu r. ub.): 221.900 (209.054) dla przedsiębiorstw przemysłowych, 427.680 (412.749) dla przedsiębiorstw handlowych. W samym miesiącu sierpniu br. wykupiono świadectw przemysłowych 5.340 dla przedsiębiorstw

Sytuacja walutowa

Nowe kursy franka i florena

WARSZAWA (PAT). Ponieważ giełda paryska w dalszym ciągu była zamknięta, przeto na innych giełdach brak było notowań dewizy francuskiej.

We wtorek po raz pierwszy pojawiły się w cedulach giełdy londyńskiej nowe kursy florena holenderskiego i franka szwajcarskiego.

Również w Zurichu zanotowano po raz pierwszy nowe kursy obcych dewiz. Notowania te odzwierciedlają zmiany, jakie ostatnio zaszły w wartości walut Szwajcarii i Holandii. Poza tym zasługują na podkreślenie osłabienie funta szterlinga w stosunku do dolara. Kurs dolara w Londynie wyniósł 4,94 i pięć ósmych wobec 5,05 i trzynastą szesnastą w dniu 25 bm.

W kołach angielskich osłabienie funta przypisują zwiększonemu zapotrzebowaniu dolara. W kołach giełdowych zwracają uwagę, że prawdopodobnie nastąpi przywrócenie dawniejszego

kursu 4,86 i przypominają, iż obecnie dolar zbyt niski ma kurs w stosunku do funta.

We wtorek w Londynie notowano dewizę na Zurich 21,49 wobec 15,55 w dn. 25 bm., na Amsterdam 8,93 i pół wobec 7,49 i jedna czwarta.

W Zurichu notowano dewizę na Nowy Jork 4,32 wobec 3,07 i jedna czwarta w dn. 25 bm., na Londyn 21,35 wobec 15,54, na Amsterdam 240,0 wobec 207,70, na Brukselę 73 wobec 51,87 i pół.

Giełdy pieniężne

Notowania z dnia 29 września 1936 r.

DEWIZY
Berlin (sprzedaż 212,78, kupno 211,94) Bruksela 89,55 (sprzedaż 89,73, kupno 89,37); Gdańsk (sprzedaż 100,20, kupno 99,80); Kopenhaga 117,05 (sprzedaż 117,34, kupno 116,76); Helsingfors (sprzedaż 11,59, kupno 11,53); Londyn 26,23 (sprzedaż 26,30, kupno 26,16); Nowy Jork (sprzedaż 5,32 i pół, kupno 5,30); Nowy Jork (kabel) 5,31 i trzy ósme (sprzedaż 5,32 i pięć ósmych, kupno 5,30 i jedna ósma); Oslo (sprzedaż 131,98 kupno 131,32); Sztokholm 135,15 (sprzedaż 135,48, kupno 134,82); Wiedeń (sprzedaż 99,20, kupno 98,80); Montreal (sprzedaż 5,31, kupno 5,28 i pół); Marka niemiecka srebrna (sprzedaż 149,00, kupno 144,00).

PAPIERY PROCENTOWE
7 proc. pożyczka stabilizacyjna 46,00 (odcinki po 500 dol.) 46,00 (w proc.); 3 proc. pożyczka inwestycyjna I-iej em. 61,75; II-iej em. 62,75; 3 proc. premija inwestycyjna serjowa I-iej em. 76,00; II-iej em. 77,00; 4 proc. państwowa pożyczka premijowa dolarowa 45,50; 5 proc. pożyczka konwersyjna 50,50; 6 proc. pożyczka dolarowa 67,50 — 68,00 (w proc.); 8 proc. L. Z. Komun. Banku gospodarstwa krajowego 94,00 (w proc.); 8 proc. obligacje Komun. Banku gospodarstwa krajowego 94,00 (w proc.); 7 proc. L. Z. Komun. Banku gospodarstwa krajowego 83,25; 7 proc. obligacje Komun. Banku gospodarstwa krajowego 83,25; 8 proc. L. Z. Banku rolnego 83,25; 5 i pół proc. L. Z. Komun. Banku gospodarstwa krajowego 81,00; 5 i pół proc. obligacje Komun. Banku gospodarstwa krajowego 81,00; 8 proc. obligacje budowlane Banku gospodarstwa krajowego 93,00; 4 i pół proc. L. Z. Ziemińska seria V 45,00 — 44,75; 5 proc. L. Z. m. Warszawy 53,25 4 i pół proc. L. Z. Warszawy 50,00; 5 proc. L. Z. m. Warszawy (1933 r.) 53,50 — 53,25 — 53,50; 6 proc. obligacje m. Warszawy 8 i 9 em. 51,75.

AKCJE
Bank Polski — 103,50 — 104,00; War. Tow. Fabr. Cukru — 27,25; Węgiel — 15,50 — 15,25; Lilpop — 13,50 — 13,75 — 13,50; Starachowice — 36,00 — 36,50 — 35,25.

Tendencja dla dewiz przeważnie słabsza, dla pożyczek państwowych niejednorodna, dla listów zastawnych i akcji słabsza. W obrotach prywatnych 4 proc. pożyczka konsolidacyjna 47,25 — 47,50; 3 proc. renta ziemską (po 500 zł.) 52,00 — 53,00. Pożyczki dolarowe w obrotach prywatnych: 8 proc. pożyczka z r. 1925 (Dillonowska) 70,00 — 72,00 — 71,50; 7 proc. pożyczka słąska 59,25 — 60,00; 7 proc. pożyczka m. Warszawy (Magi-strat) 59,25 — 60,00.

Giełda zbożowa

Notowania z dnia 29 września 1936 r.

Ceny rozumieją się za 100 kg. parytet wagon Warszawa, w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych za gotówkę. Kursy ustalone na podstawie cen giełdowych.

Pszenvca jednolita 753 gl. 25,50—26,00; Pszenica zbierana 742 gl. 25,00 — 25,50; Zyto I standard 700 gl. 17,25 — 17,50; Zyto I-A standard 710 gl. 17,00 — 17,25; Zyto II standard 687 gl. 16,75 — 17,00; Owies I-A standard 516 gl. 16,25 — 16,75; Owies II standard 460 gl. 15,75 — 16,25; Jęczmień browarny 23,50 — 24,50; Jęczmień 678/673 gl. 20,50 — 21,00; Jęczmień 649 gl. 19,50 — 20,00; Jęczmień 6,20,5 gl. 18,75 — 19,00; Groch polny 18,00 — 19,00; Groch Victoria 26,00 — 28,50; Wyka 18,50 — 19,50; Peluska 19,50 — 20,50; Łubin niebieski 8,25 — 8,75; Łubin żółty 12,50 — 13,00; Rzepak zimowy i letni 39,00 — 40,00; Rzepak zimowy 37,50 — 38,50; Siemie lniane basisy 90 proc. 32,50 — 33,50; Konieczna biała surowa 85,00 — 110,00; Konieczna biała bez kan. o czyst. 97 proc. 125,00 — 135,00; Mak niebieski 65,00 — 68,00; Mąka pszena gat. I wyciągowa 0—20 proc. 42,00 — 43,00; Mąka psz. I-A 0—45 proc. 39,00 — 40,00; Mąka psz. I-B 0—55 proc. 38,00 — 39,00; Mąka psz. I-C 0—50 proc. 37,00 — 38,00; Mąka psz. I-D 0—65 proc. 36,00 — 37,00; Mąka psz. II-A 20—55 proc. 34,00 — 36,00; Mąka psz. II-B 20—65 proc. 31,00 — 32,00; Mąka psz. II-C 45—55 proc. — — — — —; Mąka psz. II-D 45—65 proc. 30,00 — 31,00; Mąka psz. II-E 55—60 proc. — — — — —; Mąka psz. II-F 55—65 proc. 30,00 — 31,00; Mąka psz. II-G 60—65 proc. 29,00 — 30,00; Mąka psz. III-A 65—70 proc. — — — — —; Mąka psz. III-B 70—75 proc. — — — — —; Mąka psz. pastewna 20,00 — 21,00; Mąka psz. razowa 0—95 proc. — — — — —; Mąka żytnia „wyciągowa” 0—30 proc. 26,50 — 27,50; Mąka żyt. gat. I 0—50 proc. 26,50 — 26,50; Mąka żyt. gat. I 0—65 proc. 25,50 — 26,50; Mąka żyt. gat. II 50—65 proc. 21,00 — 21,50; Mąka żyt. razowa 0—95 proc. 21,00 — 21,50; Mąka żyt. posied. ponad 65 proc. 16,00 — 16,50; Otręby psz. grube przem. stand. 12,25 — 12,75; Otręby psz. średn. przem. stand. 11,00 — 11,50; Otręby psz. mialkie przem. stand. 11,00 — 11,50; Otręby żyt. przem. stand. 10,25 — 10,75; Makuchy lniane 18,00 — 18,50; Makuchy rzekowe 15,00 — 15,50.

Ogólny obrót 4055 tonn, w tem żyta 1361 tonn. Usposobienie spokojne.

Z Rady Nadzorczej B. G. K.

WARSZAWA (PAT). W dniu 28 bm. odbyło się pod przewodnictwem prezesa dr Romana Góreckiego posiedzenie Rady Nadzorczej Banku Gospodarstwa Krajowego, na którym naczelny dyrektor Banku dr Leon Barysz złożył Radzie szczegółowe sprawozdanie z działalności instytucji w miesiącach letnich, t. j. w czerwcu, lipcu i sierpniu rb., a następnie wygłosił obszerny referat o finansowaniu eksportu.

Referat wywołał dłuższą dyskusję, zakończoną konkluzją, w której Rada Nadzorcza Banku wypowiada się za koniecznością utrzymania dotychczasowej pomocy finansowej dla eksportu i zbadania możliwości dalszego jej rozszerzenia.

Frank szwajcarski a pszenica węgierska

BUDAPESZT, (PAT). Według informacji „Magyar Ország”, eksporterzy pszenicy na Węgrzech otrzymali polecenie zatrzymania dalszych transportów do Szwajcarii. Należy dodać, że z ilości 1 i pół miliona ctn. pszenicy zamówionej przez Szwajcarię na Węgrzech, dotychczas wywieziono zaledwie pół miliona ctn.

Zahamowanie wywozu tak znacznej ilości pszenicy, będącej jednym z głównych artykułów eksportowych Węgier, może się odbić na położeniu gospodarczym tego kraju.

Szwajcaria zawieszka obroty clearingowe

BERN, (PAT). Szwajcarski Bank Narodowy otrzymał polecenie zaprzestania wypłat w obrocie rozrachunkowym z krajami clearingowymi. Obowiązek wypłat nie został zawieszony, z wyjątkiem wypłat w obrocie clearingowym z Włochami i Węgrami, co tymczasowo nie jest dokonywane.

XII. LIST Z PODRÓŻY

Nowe Niemcy. — Nacisk psychiczny? — Jak wygląda nacisk polityczny? — Czy istnieje opozycja? — Poprawa gospodarcza. — Prognozy przyszłości.

Ren był ostatnim etapem naszej podróży. Z Kolonii, ze spakowanym kajakiem, w przedziale „Für Reisende mit Traglasten”, pojechalismy, czyniąc jednodniową przerwę podróży w Berlinie, do kraju.

Czas teraz na zestawienie wrażeń ogólnych.
Z rozmysłu pominąłem w listach poprzednich wiele rozmów, wiele źródeł informacji, z którymi wolałbym może Czytelnik zapoznać się „in crudo”. Zyskałaby na tym bezpośredniość wrażeń, ale byłbym nielojalny wobec innych rozmówców, którzy w razie ziden tyfikowania ich przez władze, mogliby za okazane mi zaufanie drogo zapłacić. Ograniczam się więc do syntetycznego zestawienia wszystkiego, co się dowiedziałem, lub co zdołałem sam zaobserwować.
(D. c. n.)

JĘDRZEJ GIERTYCH

KAJAKIEM PO NIEMCZECH

XI. LIST Z PODRÓŻY

— Nasz wódz sprawił, że między Niemcami a Polską jest przyjaźń. Uczynił to dlatego, ponieważ Polska była pierwszym krajem, który do narodowo - socjalistycznych Niemiec wyciągnął rękę. Oczywiście, przyjaźń z Polską nie będzie trwać wiecznie. Wspólnym wrogiem narodowo - socjalistycznych Niemiec, oraz Polski, jest Sowiecka Rosja. Musimy się przed nią bronić i musimy nie pozwolić, aby wszczęła wojnę. Nasze pokolenie już przeżyło wojnę, byłoby niedobrze, gdyby ją miało przeżyć po raz drugi. Nasz wódz pracuje nad tym, aby nie dopuścić do wojny. Jeśli on będzie żył, wojny nie będzie przez lat 45, lub 50.

Ile w tym jest szczerych dążeń, a ile frazesu, przeznaczanego na użytek wewnętrznej propagandy, nie umiem oce-

nić. W każdym razie ten program polityczny, wyłożony przez prostego człowieka, członka partii rządzącej, jest niezaprzeczalnie ciekawy.

O dwóch jeszcze przeżyciach muszę wspomnieć, pisząc o Nadrenii.

Jedno to było istne przeżycie z bajki, nocleg pod namiotem na uroczym wyspie koło Rudesheim. Wyspa była częściowo zalana przez przybór wody. Może to to nadawało jej cechę nieprzepartego romantyzmu, że pośród sta rdzawiu, w niższych jej częściach, szumiał wartki prąd i przelewały się z hukiem wywołane przez parostatki fale. Czy to robiła samotność tej małej kępy łąs, rzuconej w środek srebrnej tafli Renu? Czy to robił księżyc, którego blask odbijał się w toni? Czy góry po obu brzegach? Czy czarny gąszcz zarosła na wyspie — zwykłych, pełnych soczystego owocu jeżyn, — robiący w nocy wrażenie, że za chwilę ukaże się w nim świecący, jak robaczek świętojański, kwiat paproci? Czy poprostu moja wyobraźnia mocniej pracowała? Dość, że noc ta była dla mnie jakby wycieczką w romantyczną krainę legend Renu.

Drugim przeżyciem nadreńskim, które trwałe zachowam w pamięci, jest przejazd z Koblenca do Kolonii i nocleg w Kolonii na pewnym towarowym parowcu.

Był to statek niemiecki. (Prócz statków niemieckich pływa dziś po umiędzynarodowionym Renie mnóstwo statków holenderskich, bodaj czy nie liczniejszych, niż niemieckie, a poza tym również trochę belgijskich, szwajcarskich i francuskich. Statki niemieckie noszą dziś banderę ogólnopolską, t. j. hitlerowską, że swastyka, podczas gdy dawniej nosiły bandery krajowe: pruska, badeńska, heska itd.)

Statek ten zachowam w pamięci z powodu niezwyklej gościnności i uczynności jego gospodarzy, których wspominam ze wzruszeniem. Znacni ci ludzie, już starsi, kapitan i jego żona, a także paru ludzi z załogi, otoczyli nas szczególną troskliwością, jako robotników, których losem z powodu wyrwania kajaka niezwykłe się przejęli. Pieczołowość, z jaką opatrywali mi skaleczoną rękę, serdeczna gościnność, z jaką nas u siebie przyjęli, przyjaźnia dbałość o nas w ciągu naszego 24-godzinnego pobytu na statku, wymagają, bym im tych parę słów poświęcił.

Kronika wileńska

JAKA DZIŚ BĘDZIE POGODA?

Pogoda o zachmurzeniu zmiennym z większymi rozporządzeniami w zachodniej połowie kraju, a z przelotnymi opadami na wschodzie i południu.
Temperatura bez większych zmian.
Umiarkowane i porywiste wiatry z kierunków północnych.

Mieszkowski ma kapelusze dla każdego

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

Zmiany wśród duchowieństwa.

Na mocy zarządzenia J. E. Ks. Arcybiskupa Metropolity, w składzie osobistym duchowieństwa zaszyły ostatnimi dniami następujące zmiany: ks. Antoni Kohutnicki zwolniony został ze stanowiska wikarego w Dąbrowie, ks. Łukasz Popioł, dotychczasowy wikary w Zabłociu, mianowany został na stanowisko rektora w Waszkiewiczach, ks. Jan Rudziński, dot. proboszcz w Tyłży, przeniesiony na proboszcza w Pelikanach, ks. Edmund Mirowski, wikary w Święcianach, na proboszcza do Przyjaźni, ks. Michał Wiliczko, proboszcz w Zytomli, ks. Stefan Ostaniec, proboszcz w Łużkach, na proboszcza do Prozorok, ks. Florian Niewiero, proboszcz w Rzeszy, na proboszcza w Ponudominie, ks. Piotr Rogiński, prefekt w Wilnie, na proboszcza do Rzeszy, ks. Stanisław Elasz, prefekt w Duni, na proboszcza w Idołcie, ks. Piotr Podejko, neopresb., na wikarego do Wądz, ks. Bronisław Fedorowicz, wikary w Wądzach, na prefekta w Wornianach, ks. Jan Romel, prefekt w Wornianach, na prefekta w Kobylniku, ks. Julian Janowski, proboszcz w Łuczaju, na wikarego kościoła W. W. Świętych w Wilnie, ks. Stanisław Zdanowicz, wikary kościoła W. W. Świętych w Wilnie, na prefekta w Ostrowcu, ks. Tadeusz Sieczka na prefekta w Raduniu, ks. Wincenty Borsuk, proboszcz w Dokszycach, na wikarego w Tungielach, ks. Piotr Wojno-Orański, wikary w Dąbrowie, na wikarego w Wołkowysku oraz ks. Leonard Pukianec mianowany został profesorem Liturgiki i p. o. prefekta w Seminarium Archidiecezjalnym. (m)

— **W kościele Ostrobramskim** wczoraj z rana J. E. ks. Arcybiskup Metropolita udzielił Sakramentu Bierzmowania 250 dziewczynkom z żeńskich szkół powszechnych. (m)

Z MIASTA.

— **Ustalenie cen chleba.** W związku z podwyższeniem się cen zboża i mąki odbyła się 30 września rb. w starostwie grodzkim konferencja z przedstawicielami piekarzy, na której zostały ustalone ceny chleba, mianowicie: białego pszytowego — gr. 30 za 1 kg., siłkowego — gr. 28 za 1 kg., ozarnego razowego — gr. 22 za 1 kg. W stosunku do poprzednich cen oznaczają to zwykłe o 2 gr.

— **Nowy sklep rybny** uruchomiła Spółdzielnia Producentów Ryb w Wilnie przy ulicy Imbary 43 (vis à vis Ratusza), wejście również od ul. Klaczki Nr. 3.

— **Słabe wpływy podatkowe.**

Ułb. miesiąc zaznaczył się niepomysłnie w ściąganiu zaległości podatkowych, jak również i w wpływach bieżących za różne podatki miejskie i skarbowe. Do kas wpłynęło zaledwie około 65 procent należności.

Słabe wpływy podatkowe, tłumaczy się głównie niepomysłną konjunkturą gospodarczą m. Wilna. (h)

— **Lotne lustracje sanitarne.** Z polecenia władz sanitarnych, w Wilnie wznowione zostały lotne jesienne lustracje sanitarne w sklepach spożywczych, mleczarniach, piekarniach itp.

Lustracje potrwać do późnej wiosny. (h)

SPRAWY KOLEJOWE.

— **Powrót Dyrektora Kolei.** Dyrektor Kolei Państwowych w Wilnie, inż. Wacław Głazek, w dniu 30 września rb. powrócił z Warszawy i objął urzędowanie.

SPRAWY AKADEMICKIE.

— **Sobótka Akademicka U.S.B.** Bratnia Pomoc Pol. Młodz. Alkadem. USB. w dniu 3-go października 1936 r. w swych saloonach reprezentacyjnych przy ul. Wielkiej Nr. 24 urządziła pierwszą powakacyjną „Sobótkę Akademicką U. S. B.”

Do tańca przygrywać będzie nowozaangażowany jazz-mistrzowski. Szczególnie zapraszamy starsze społeczeństwo wileńskie, by swą obecnością i tutaj dała dowody swej życzliwości i serca do młodzieży akademickiej. Początek o godz. 22-ej.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— **Wileńskie Koło Związku Bibliotekarzy Polskich.** Dnia 1.X. 1936 r. (czwartek) o godz. 8 wiecz. w lokalu Biblioteki im. Wróblewskich Zygmuntowska 2, odbędzie się 147 zebranie ogólne Koła z referatem aut. mal. Gracjana Achrem-Achremowicza pt. Czynniki miarodajne, warunkujące trwałość książki. Goście mile widziani.

SPRAWY RZEMIEŚLNICZE.

— **Zarząd Cechu Krawców.** Wobec wejścia w życie rozporządzenia Min. Przem. i Handlu o cechach rzemieślniczych Walne Zebranie Cechu Krawców Chrześcijan w Wilnie dokonało w dniu 28.IX br. wyboru nowego Zarządu: Starszy — Stanisław Krauze, Podstarszy — Bronisław Ławrynowicz. Członkowie Zarządu — Apolonia Maczyńska, Wilhelm Dowgiędo, Antoni Gleb, Stanisław Kildanowicz, Bronisław Pech, Józef Naruszewicz.

— **Niezmechanizowane piekarnie zostaną zamknięte.** Dowiadujemy się, iż w dniu 1 listopada rb. kilkanaście piekarni w Wilnie miało ulec likwidacji, wobec niezastosowania się do przepisów o zmechanizowaniu tych zakładów.

Obecnie na skutek starań związków piekarzy, sprawę zmechanizowania piekarni ostatecznie odroczone do 1937 r. (h)

RÓŻNE.

— **Z Pracowni Przyrodniczej.** Do cennej kolekcji kaktusów, jaką posiada Szkolny Ogród Botaniczny przy Pracowni Przyrodniczej w Wilnie (ul. Zawalna 5) i która pochodzi z darów społeczeństwa miejscowego na czele z p. J. Słizniem, właścicielem majątku Lubów pod Wilnem, przybył b. piękny okaz opuntii. Jest to, jak na nasze stosunki klimatu

Regulacja rzeki Wilenki

Perle krajobrazu wileńskiego i ogólnopolskiego, cudownym jarom i zakrętem Wilenki, uroczym zakątkiem Kuczuryszek, Puzkarni, Popowszczyzny i ogrodu Bernardyńskiego grozi wielkie niebezpieczeństwo.

Wilenka ma być regulowana! Pozornie rzecz to niegroźna, a nawet pożądana: utrwalone będą brzegi, zabezpieczone od osunięcia strone ściany jaru, tu i owdzie nasypie się waf. Ale tak jest tylko pozornie.

Dla regulacji Wilenki, z inicjatywy urzędów rolnych ma powstać Spółka Wodna, złożona z właścicieli przyległych gruntów. Jest już nawet opracowany plan. Ten plan to właśnie główne niebezpieczeństwo. Opracowany przez inżynierów meljoracji, plan ten traktuje Wilenkę tak, jakby się traktowało każdą inną rzeczkę, płynącą, gdzieś wśród łąk, pól i lasów.

A tymczasem Wilenka, na omawianej przestrzeni płynie przez m. Wilno. Problem regulacji Wilenki jest problemem par excellence urbanistycznym. Nie może go rozwiązywać spółka wodna, złożona z właścicieli przyległych gruntów i pod auspicjami urzędu rolnego.

Uwagi nasze nie zmieniają do zamknięcia sprawy i pozostawienia rzeki w stanie dzikim. Idzie nam o to, by władze wojewódzkie nie upierały się przy koncepcji Spółki wodnej. Jedyną powołaną instytucją dla opracowania planu regulacji Wilenki jest miejskie Biuro Urbanistyczne i władze miejskie.

Jeśli idzie o zatrudnienie bezrobotnych przy regulacji rzeki, to doskonale zrobić to można za pośrednictwem Funduszu Pracy i Wydziału Technicznego Zarządu Miasta.

Nadużycia burmistrza w N. Święcianach

ŚWIĘCIANY. W dniu 28 bm. poinformowano policję, że Wacław Ratwiński, burmistrz N. Święcian, w czasie zajmowania stanowiska kierownika i rachmistrza Chrześcijańskiego Banku w N. Święcianach od r. 1927 do lipca 1935 r. dopuścił się nadużyć przez branie różnych sum z

kas do wyliczenia się. W 1932 r. sumę zadłużenia w wysokości zł. 493.70 Ratwiński spisał na straty banku jako nieściągalne od niejakiego Juliana Wenzelsa, który nie był członkiem banku i pożyczki nie otrzymywał. Ponadto Ratwiński wziął zł. 152, które wpisał jako zadłużenie za wzięte przez niego nawozy sztuczne, której to sumy również nie zwrócił. W czasie swego urzędowania nie brał od członków swojej rodziny ani od siebie przypadających kosztów handlowych. Straty banku z tych tytułów wynoszą około zł. 1.912.

W 1932 r. sumę zadłużenia w wysokości zł. 493.70 Ratwiński spisał na straty banku jako nieściągalne od niejakiego Juliana Wenzelsa, który nie był członkiem banku i pożyczki nie otrzymywał. Ponadto Ratwiński wziął zł. 152, które wpisał jako zadłużenie za wzięte przez niego nawozy sztuczne, której to sumy również nie zwrócił. W czasie swego urzędowania nie brał od członków swojej rodziny ani od siebie przypadających kosztów handlowych. Straty banku z tych tytułów wynoszą około zł. 1.912.

WYPADKI.

— Na schodach domu Nr. 37 przy ul. Stefańskiej niejaki Polujński (Nowogrodzka 26) porzucił czworo dzieci w wieku od 4 — 8 lat.

— Janowi Kalukiewiczowi (Majowa 7) w nocy z pod poduszki skradziono 80 zł. Podejznanego o kradzież pieniędzy A. Gołubowskiego zatrzymano.

— W domu przy ul. Piłsudskiego 53 zapalił się sadze w kominie. Straż ogniowa pożar ugasiła.

— Koło domu Nr. 23 przy ul. Ostrobramskiej, dorożka Nr. 295 najechała na 4 letniego Czesława Witkowskiego (Ostrobramska 23).

— Przy ul. Wileńskiej dorożka konna przejechała 12 letnią Helenę Borysewiczównę (Wileńska 12).

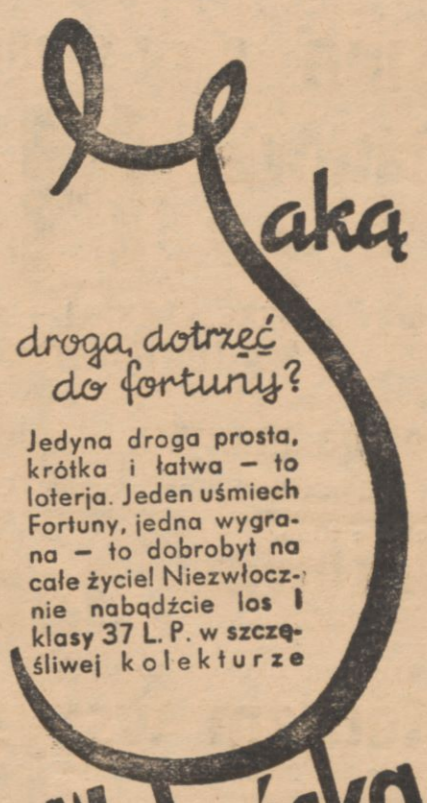
— Na rynku Drzewnym Stawie Erdowej (Lidzki 8) skradziono 50 kg. jabłek.

— Podczas wczorajszej obławy policyjnej w mieście zatrzymano 16 podejrzanych rzemieślników, wśród których znalazło się 4 poszukiwanych złodziei.

— Podczas lakowania butelek w fabryce oetu (Szeptyckiego 10), uległ ciężkim oparzeniom twarzy właściciel fabryki Jan Urbanowicz.

— Spadł z dachu i uległ ciężkim obrażeniom robotnik Jan Witkun (Majowa 17).

— Podczas podlewania drzewa benzyną nastąpił wybuch. Płonienie dotkliwie poparzyły 32 letnią Magdalenę Sujakową (Żelazna Chatka) (h)



A. Wolańska
Wilno, Wielka Nr. 6.
Konto P.K.O. 145461.
Zamówienia zamiejscowe załatwiamy odwrotnie. Ciągnienie 22 października.

325 żydów wyemigrowało z Wileńszczyzny

W ciągu ub. miesiąca wyemigrowało z Wileńszczyzny 325 żydów. Udali się oni przeważnie do Palestyny. (h)

Żydzi handlujący w niedzielę

Starosta grodzki wileński ukarał za uprawianie handlu w niedzielę Abrama Strażę, właściciela księgarni (Zawalna 10) grzywną zł. 30 z zamianą na 10 dni aresztu, Jochla Szura, właściciela sklepu farb (Niemiecka 3), grzywną zł. 30 z zamianą na 10 dni aresztu, Rywę Feldman, handlarzkę (Wielka 47) grzywną zł. 20 z zamianą na 10 dni aresztu, Eliasza Słepa, subiekta w składzie aptecznym (Bazylińska 11)

grzywną zł. 50 z zamianą na 10 dni aresztu, Dawida Wakiera, właściciela księgarni (Wielka 38) grzywną zł. 40 z zamianą na 10 dni aresztu. Za uprawianie handlu w godzinach zakazanych ukarani zostali Mina Solecznik, właścicielka piwiarni (Końska 4) grzywną zł. 20 z zamianą na 10 dni aresztu, i Judel Telekiński, właściciel sklepu wędlin (Niemiecka 35) grzywną zł. 30 z zamianą na 10 dni aresztu.

Zniesienie opłat za opiekę władz szkolnych nad szkołami prywatnymi

P. minister W. R. i O. P. uchylił zarządzenie z dnia 15 września 1930 r., dotyczące wnoszenia przez prywatne szkoły średnie ogólnokształcące opłat w wysokości 300 zł. rocznie za udział w opiece władz szkolnych nad szkolnictwem niepaństwowym.

Uchylenie tego zarządzenia nie pociąga za sobą zmniejszenia ze strony kuratorów okręgów szkolnych opieki nad szkolnictwem prywatnym, z jakiej korzystały dotychczas szkoły, wnoszące opłaty — w

formie udziału w konferencjach, kursach, pomocy instruktorów i t. p.

Śnieg pod Słonimem

SŁONIM. Po silnym ochłodzeniu się spadł w Słonimsku pierwszy śnieg. Opady trwały parę godzin. Śnieg ten stopniał.

Z terenu powiatu donoszą o pogorszeniu się stanu dróg gruntowych.

LUDWIK WOHL. 43) Belawan

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA
Adeptacja Eugenjusza Bałuckiego.

Nagle doktor Boskoop zatrzymał się przed nim:
— Powiem panu prawdę, panie van Tromp, bez żadnych wykrętów. Mam przychylny, by tu pozostać. Przyczyny są naprawdę bardzo poważne, tylko nie wiem, czy pan chce je zrozumieć... Mieszkami długie lata w Belawanie. Znam miasto, znam całą okolicę, każdego człowieka z okolicy... Wiem, co ci ludzie czują i co myślą, o czym mówią i czego chcą. Wiem, kiedy się cieszą i kiedy gniewają... Teraz coś nurtuje w tym tłumie, panie van Tromp. Czuje, że to jest groźne. I dlatego muszę pozostać na posterunku tembardeji, że przeszkadzam, psuję robotę... Garamowi, naprzykład, który ze skrzywołyżki, aby mnie stąd usunąć. Jego wzyta u mnie... zapytywał mnie pan na początku, czego tu chciałem... Porady lekarskiej, tak... ale głównym celem odwiedzin było całkiem co innego... Powiedział mi wręcz, że nie będzie długo żył, jeśli zostanie nadal w Belawanie...

— Godverdomme! — wyrwał się mimowoli dygnitarzowi.
— Próbowali porwać moje dzieci... teraz zamordowali biednego Guluma... Alle jeszcze tu jestem! I nie poddam się, nie pozwolę usunąć się stąd tak łatwo!...
— Oddał pan niewątpliwie bardzo cenne usługi gubernatorstwu — zauważył uprzejmie van Tromp: — Schyłam czoło przed nimi — ukłonił się przytem — jednak uzasadnienie pańskiego postępowania godził się ponieść we mnie i w moją działalność na tym gruncie.
Doktor Boskoop puścił w sufit duży kłab dymu.
— W pana? — zapytał oschle: — Nie, w pańskiego działalność? Tak.
Van Tromp odsunął mankiety i spojrzał na zegarek.
— Już siódma! — zawołał, zrywając się z krzesła: — Już dawno miałem być w innym miejscu!... Dowiedzenia, panie doktorze. Cieszę się niezmiernie, że miałem przyjemność pana poznać. Dowiedzenia!

XVI.

Gdy jaskrawo zielony samochód van Trompa zniknął za pierwszym zakrętem, doktor Boskoop udał się do swego saloniku, zapalił lampkę przy obrazem Fransa Halsa, usiadł i swoimi zwyczajem zaczął rozmawiać ze starym przyjaciелеm.
Wiedział, że od pół godziny przybył mu jeszcze jeden wróg.
— Musiałby pan wyjechać po jutrze...
To jest pro prostu chorobliwie ambityny i próżny jegomość, który chce, by uspokojenie kraju było jego wyłączną zasługą.
Chyba tak, bo jak może być inaczej?
Wszak wiadomości o jego, przynajmniej niektórych posunięciach były zupełnie zrozumiałe.
Naprzykład rozmowy z władzami tubylczymi większych i nawet mniejszych osiedli.
Poco? Komu to potrzebne?...
Mógłby wyliczyć inne, też ciekawe posunięcia.
Odsunięcie Huysmansa od najważniejszego, jego zdaniem, pracy.
Śmierć Guluma, którą ten urzędnik papierowy uważał za zwykłe morderstwo rabunkowe...
I teraz ja!... Wogóle nic nie rozumiem — pomyślał doktor Boskoop

i spojrzał na obraz:
Śmieję się, stary, śmieję! Masz zupełną rację, jestem pro prostu stary osioł!...
Jednak trzeba pójść zaraz do Liliany. Siedzi, oczywiście w hotelu. Tak rzadko wychodzi gdziekolwiek, a zwłaszcza o tej porze, gdy jest jeszcze bardzo gorąco... Jest na pewno w hotelu... pójde i powiem, że wyjeżdżamy do Batawii.
Czego się rumienisz, przyjacielu? Za mnie?...
I w tem masz rację, bo jestem rzeczywiście starym osłem!
Trzeba iść do Liliany już choćby po to, by z nią porozmawiać i o niczem innym nie myśleć...
Tak, tak, idę w tej chwili!
...Lecznicza chorób podzwrotnikowych...
Marzyłem nieraz o tem stanowisku... Było moim celem, gorącym i potajemnym życzeniem... Myślałem o tej lecznicy. Bardzo często.
— Bhutan!... Gdzie on się podział?
Wyszedł na oszkloną werandę: — Bhutan!
W drugich drzwiach werandy, prowadzących do stołowego, ukazał się służa.
— Bhutan, powiedz mejouffrouw, że ja...

Raptem z suchym, ostrym dźwiękiem prysnęła wielka zyba — za pierwszym kamieniem posypał się grad następnych.
Zdarzają się momenty, w których dużo zależy od przytomności umysłu. W sekundę po rozbiciu szyby doktor Boskoop odiszczyl wlok i upadł na podłogę z szybkością, o jaką go trudno było posadzić ze względu na wzrost i wagę.
Coś syknęło w powietrzu. Przuleciało.
Wszystko trwało zaledwie parę chwil.
I skończyło się także niespodziewanie, jak zaczęło.
Doktor ostrożnie podniósł głowę. Bhutan stał oparty o odrzwia. Był zupełnie szary ze strachu i bezdźwięcznie poruszał wargami. Boskoop był też blady.
Rzucił krótkie spojrzenie na ogród, potem przeniósł wzrok na wewnętrzzną ścianę werandy.
Podczołgał się bliżej — chroniła go ostatecznie wysoka balustrada kamienna.
Wreszcie znalazł.
W drewnianej ścianie werandy sterczała gruba igła, długości pięciu do sześciu centymetrów.
Wyciągnął ją, popatrzył pod światło.
(D. c. n.)

CASINO D z i ś PREMIERA!

Światowej sławy MARTA EGGERTH

oraz SZOKE SZAKALL i PAWEŁ HOERBIGER w największej komedii muzycznej

Czarowna muzyka Jana Straussa Entuzjazm i zachwyty!

Drożnicom nadprogram. Uprasza się o przybycie na początki seansów punktualnie 2, 4, 6, 8 i 10.15. Bilety honorowe nieważne

Polskie Kino **ŚWIATOWID** Chłuba Polski — król tenorów
Mickiewicza 9

Jan Kiepura

w żywiolym filmie mistrzowskiej reżyserji Karola Lamacza p. t.:

„Kocham wszystkie kobiety“

Śpiew! Muzyka! Humor! Tempo! Nad program aktualja

NOWOŚCI

(dawn. Rewja z ul. Ostrób.)
LUDWISARSKA 4.

Dziś, w poniedziałek 28. IX.

Balkon 25 gr.

MIŁOŚĆ I AUTO

z udziałem piosenkarza i parodysty KAROLA HANUSZA, komika Laskowskiego, Primaadony Meli Grabowskiej, Ireny Różyńskiej, Włodzimierza Boruńskiego, oraz świetnego baletu Konrada Ostrowskiego z primabaleriną Ireną Topolnicką. Ciekawe inscenizacyjne pomysły, piosenki, tańce i humor, piękne dekoracje W. Zalewskiego — gwarantują miłe spędzenie wieczoru. Codz. 2 przedst. 6.30 i 9.15. W niedz. pocz. o 4-ej.

„BŁAWAT POLSKI“

WILNO, WIELKA 28 — TELEFON 15-92.

Poleca: WĘŻY na Kostjmy, Suknie i Paleta damska. MATERJAŁY na ubrania i Paleta męskie. JEDWABIE na Suknie, Ornaty i Sztandary. PŁÓTNA, STOŁOWIZNA, KAPY, KOŁDRY WATOWE i WELNIANE w wielkim wyborze po cenach konkurencyjnych.

Miljardy samic pędzika przedziwna uchwytą światowej sławy, tani skuteczny, LEP SOTOR

Centrala Zaopatrzeń Ogrodniczych

WILNO, ul. ZAWALNA 28. wł. J. Krywko. Tel. 21-48

Porady fachowe bezpłatne

Jesień—rok szkolny—sprzysparza rodzicom kłopotów. Trzeba kupić podręczniki szkolne, tornistry, teczki, zeszyty, bruliony, stalówki, etc. Lecz gdzie to wszystko nabyć jak najtaniej i najlepiej. Odpowiedź jedna w nowootwartej księgarni i składzie materiałów piśmiennych. Tamże wypożyczalnia nut

J. ZDANOWICZA

WILNO, ul. Wileńska 8

CENY NAJNIŻSZE. WYBÓR WIELKI

DRZEWKA wyłącznie ze szkółek miejscowych, odpowiednie na nasze warunki klimatyczne i glebowe

OWOCOWE

poleca Wileński Spółdzielczy

Syndykat Rolniczy

w Wilnie, ul. Zawalna 9. Tel. 323.

Zegarek jeśli dobry — to kupiony w firmie

W. JUREWICZ

(Mistrz Firmy P. BURE)

Wilno, Mickiewicza 4

Wyroby ze złota i srebra. Zegary, budziki i zegarki kieszonkowe od zł. 4—

Wszelka naprawa

Wytworną bieliznę jedwabną i ciepłą, krawaty, pończochy, bluzy, sweterki, torebki, rękawiczki i t.p.

poleca najtaniej

POLSKI SKLEP GALANTERYJNY

Zofji Jankowskiej

WILNO, WIELKA 15.

Uwaga: Szkolne fartuszki, sweterki, berety, kolnierze i t. p.

Nowootwarta Biblioteka (Wypożyczalnia książek)

Zaopatrzenia w aktualne nowości beletrystyczne oraz lekturę dla młodzieży. Mickiewicza 24.5.

Czynna od 9—7 w. Warunki bardzo dostępne.

Najnowsza rewelacja filmu wiedeńskiego

Wystawy przysposobienia rolniczego

GLEBOKIE. W czasie od dn. 4 do 25 października Okręgowe Towarzystwo Organizacji i Kółek Rolniczych w Głęboku organizuje na terenie powiatu dzisiejskiego wystawę przysposobienia rolniczego, w których weźmie udział 18 zespołów. Na wystawie będą dostarczone najbardziej typowe dla poszczególnych odmian okazy pól z polek konkursowych, które po ocenie komisji będą odpowiednio nagradzane. Nagrody dla zespołów zakupiły poszczególne gminy z własnych funduszy. W tymże czasie oprócz wystaw przysposobienia rolniczego odbędą się także specjalne rejonowe wystawy lnarskie, połączone ze skupem włókna trzpanego oraz przeróbki lnu.

Łoś zabity przez kłusownika

LIDA. Na polach kolonii Towżgini, gm. werenowskiej, Marcin Zukowski, Wiktor Wieligora i Wiktor Walukiewicz zorganizowali pułapkę na łosia, który od czasu do czasu przychodził z puszczy Nalibockiej pod Towżgini. Na odwiezianym przez łosia miejscu kłusownicy zastawili pułkę ze sznurów i onegdaj schwytały łosia, zarżnęli i złupili skórę. Policja, dowiedziawszy się o tym, odniosła skórę do starostwa, mięso zaś zarząd gminy w Werenowie sprzedał na licytacji. Kłusownicy poniosą surową karę, gdyż łoś znajduje się pod wyjątkową ochroną.

Teatr i muzyka.

Teatr Miejski na Pohulance. Dzisiaj o godz. 8.15 w komedii „Stare wino” z pp: Dotkowska-Jasińska i Szczawińskim w rolach głównych. Ceny miejsc zwyczajne, udzielone zniżki ważne.

Niedzielne popołudniowe przedstawienie, po cenach propagandowych, wypełni komedia „O pięć minut za późno” („Góra serca”) w wykonaniu premierowej obsady.

Inauguracja sezonu 1936-1937, połączone z uroczym 150-leciem założenia Teatru Polskiego w Wilnie nastąpi w czwartek przyszłego tygodnia, dnia 8 października, odegraniem po raz pierwszy w Wilnie, widowiska Wincentego Rapackiego (ojca „Bogusławski i jego scena”, nad którego przygotowaniem pracuje oddawna zespół teatru pod kierownictwem dyr. Szpakiewicza. Nowa premiera teatru, otwierająca 6-ty z rzędu sezon pod dyr. Mieczysława Szpakiewicza, otrzyma nadzwyczaj efektywną i kosztowną oprawę dekoracyjno-kostjumową.

Teatr muzyczny „Lutnia”. Dziś po raz ostatni op. Straussa „Teresina”. Początek o g. 8.15 w.

Najbliższa premiera w „Lutni”. W piątek ukaże się op. L. Falla „Słodki kawaler” w reżyserji M. Tatrzańskiego. Przy pulpicie W. Szczepański.

Teatr Rewiowy Lit.Art. „Nowości”. Dziś „tani czwartek”, a więc 2 przedstawienia rewii p. t. „Miłość i auto”.

Z za kotar studio.

Duety na waltornach Rzadko słyszane w solowym popisie instrumenty dęte zaprodukują się w czwartek o godz. 18.15 przed mikrofonem wileńskim. Grać będą pp. Czesław Jazewicz i Alfred Przybyła. Program obejmuje 5 utworów H. Klinga.

Polskie Radio Wilno

Czwartek, dnia 1 października. 6.30 Pieśń; Gimnastyka; Muzyka; Dzieńnik poranny; Giełda rolnicza; Płyty; 8.00 Audycja dla szkół; 11.30 Poranek muzyczny dla szkół; 11.57 Czas i hejnał; 12.03 Nowiny leśne; 12.13 Dziennik południowy; 12.23 Koncert trza saloonowego; 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego; 13.15 Muzyka popularna; 15.30 Codzienny odcinek pow.; 15.38 Życie kulturalne miasta i prowincji; 15.43 Z rynku pracy i ruch statków; 15.45 Pogadanka; 16.00 Koncert; 17.00 Koncert solistów; 17.50 Feljton; 18.00 „Czerwony kogut” pog.; 18.15 Duety w wyk. 2 waltorni, grają Czesław Jazewicz i Alfred Przybyła; 18.30 Przemówienie Kuratora Wł. p. Gobeckiego z okazji Tygodnia Budowy Szkół Powszechnych; 18.40 Koncert reklamowy; 18.50 Przemówienie ministra W. R. i O. P. prof. świętosławskiego z okazji Tygodnia Budowy Szkół Powszechnych; 19.00 Ogłoszenie wyników plebiscytu Wydz. Lit. P. R. p. t. „Najlepsze słuchowisko w sezonie 1935-36. 19.10 Słuchowisko „Mój synek”; 19.35 Koncert; 20.35 Skrzynka techniczna; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Nasze pieśni; 21.50 Koncert; 22.15 Sport w Katowicach; 22.25 Wiadomości sportowe; 22.30 Muzyka z płyty; 22.55 Ostatnie wiadomości dzien. radj.

HELIOS

Uśmiech i tży wywoła genialny bohater „Dawida Cooperfielda” i „Anny Kareniny” Freddie Bartholomew w filmie najgłębszych wzruszeń

MAŁY LORD FAUNTLEROY

wg. przepięknej powieści Burnetta. Nad program: Atrakcja kolorowa oraz aktualia. Pocz. o godz. 4-ej Ze względu na wysoką wartość artyst. film dozwolony dla wszystkich

KRUPNIK BEZ GOTOWANIA I FILTROWANIA

sporządzisz przy pomocy zaprawy ziołowo-korzennej Flakon 1 zł. wystarcza na 1—3 litry wódki POLECA SKŁAD APTECZNY Władysława Trubki WILNO, LUDWISARSKA 12, (róg Tatarskiej). Tamże wody kolońskie na wagę. 78 przecudnych zapachów.

KUPNO I SPRZEDAŻ

Majątek

400 ha, pow. Święciański, sprzedam niedrogo lub zamienię na nieruchomości. Wilno, ul. 3-go Maja 7, m. 9. Steckiawicz.

SPRZEDAJE SIĘ

jadłodajnia z całym urządzeniem św. Ignacego 10.

SPRZEDAM

garnitur mebli nowych 12 szt. pojedynczo, parawany, e-tażerki, stoliki BAMBUSOWE. Przyjmuję reparacje. Lwowska 52 — 4, Bernatowicz.

MIESZKANIA I POKOJE

3 pok. z wygodami do wynajęcia. Krakowska 51, tel. 15-10.

Mieszkanie

3 pok. z wygodami do wynajęcia. Krakowska 51, tel. 15-10.

3 pokojowe

mieszkania ze wszystkimi wygodami do wynajęcia. Krakowska 51, tel. 15-10.

Mieszkanie

do wynajęcia 3 pok. z kuchnią, przedpokój, elektr., z ogródkiem, ul. Konarskiego 40-9. 1470-6

MIESZKANIE

6 pokojowe, parter, świeżo odremontowane, do wynajęcia. Zygmuntowska 4.

Potrzebna

zaraz służąca do wszystkiego z gotowaniem i dobrymi referencjami. Piwna 13 m. 1, od 3-ej do 5-ej.

PRACA ZAOFIAROW.

ZWRACAMY SIĘ z gorącą prośbą do liłościwych serc naszych szanownych Czytelników o płaszczytce i spodnie dla 14 letniego ucznia 7 oddziału szkoły powszechnej i palto dla 13-letniej uczennicy; z braku ubrania nie mają możliwości uczęszczania do szkoły i sżyciu; najchętniej są w rozpacz. Prosimy złożyć łaskawie w naszej Administracji, gdzie też możemy udzielić adresu.

PRACA POSZUKIW.

OSOBA inteligentna, lat 35 — szuka samodzielnej pracy; zna się na gospodarstwie domowym i sżyciu; najchętniej do samotnych państwa. Oferty do adm. „Dz. Wil.” dla „Gospodyni”.

PRACA ZAOFIAROW.

ZWRACAMY SIĘ z gorącą prośbą do liłościwych serc naszych szanownych Czytelników o płaszczytce i spodnie dla 14 letniego ucznia 7 oddziału szkoły powszechnej i palto dla 13-letniej uczennicy; z braku ubrania nie mają możliwości uczęszczania do szkoły i sżyciu; najchętniej są w rozpacz. Prosimy złożyć łaskawie w naszej Administracji, gdzie też możemy udzielić adresu.

PRACA ZAOFIAROW.

ZWRACAMY SIĘ z gorącą prośbą do liłościwych serc naszych szanownych Czytelników o płaszczytce i spodnie dla 14 letniego ucznia 7 oddziału szkoły powszechnej i palto dla 13-letniej uczennicy; z braku ubrania nie mają możliwości uczęszczania do szkoły i sżyciu; najchętniej są w rozpacz. Prosimy złożyć łaskawie w naszej Administracji, gdzie też możemy udzielić adresu.

PRACA ZAOFIAROW.

ZWRACAMY SIĘ z gorącą prośbą do liłościwych serc naszych szanownych Czytelników o płaszczytce i spodnie dla 14 letniego ucznia 7 oddziału szkoły powszechnej i palto dla 13-letniej uczennicy; z braku ubrania nie mają możliwości uczęszczania do szkoły i sżyciu; najchętniej są w rozpacz. Prosimy złożyć łaskawie w naszej Administracji, gdzie też możemy udzielić adresu.

PRACA ZAOFIAROW.

ZWRACAMY SIĘ z gorącą prośbą do liłościwych serc naszych szanownych Czytelników o płaszczytce i spodnie dla 14 letniego ucznia 7 oddziału szkoły powszechnej i palto dla 13-letniej uczennicy; z braku ubrania nie mają możliwości uczęszczania do szkoły i sżyciu; najchętniej są w rozpacz. Prosimy złożyć łaskawie w naszej Administracji, gdzie też możemy udzielić adresu.

PRACA ZAOFIAROW.

ZWRACAMY SIĘ z gorącą prośbą do liłościwych serc naszych szanownych Czytelników o płaszczytce i spodnie dla 14 letniego ucznia 7 oddziału szkoły powszechnej i palto dla 13-letniej uczennicy; z braku ubrania nie mają możliwości uczęszczania do szkoły i sżyciu; najchętniej są w rozpacz. Prosimy złożyć łaskawie w naszej Administracji, gdzie też możemy udzielić adresu.

PRACA ZAOFIAROW.

ZWRACAMY SIĘ z gorącą prośbą do liłościwych serc naszych szanownych Czytelników o płaszczytce i spodnie dla 14 letniego ucznia 7 oddziału szkoły powszechnej i palto dla 13-letniej uczennicy; z braku ubrania nie mają możliwości uczęszczania do szkoły i sżyciu; najchętniej są w rozpacz. Prosimy złożyć łaskawie w naszej Administracji, gdzie też możemy udzielić adresu.

PRACA ZAOFIAROW.

ZWRACAMY SIĘ z gorącą prośbą do liłościwych serc naszych szanownych Czytelników o płaszczytce i spodnie dla 14 letniego ucznia 7 oddziału szkoły powszechnej i palto dla 13-letniej uczennicy; z braku ubrania nie mają możliwości uczęszczania do szkoły i sżyciu; najchętniej są w rozpacz. Prosimy złożyć łaskawie w naszej Administracji, gdzie też możemy udzielić adresu.

PRACA ZAOFIAROW.

ZWRACAMY SIĘ z gorącą prośbą do liłościwych serc naszych szanownych Czytelników o płaszczytce i spodnie dla 14 letniego ucznia 7 oddziału szkoły powszechnej i palto dla 13-letniej uczennicy; z braku ubrania nie mają możliwości uczęszczania do szkoły i sżyciu; najchętniej są w rozpacz. Prosimy złożyć łaskawie w naszej Administracji, gdzie też możemy udzielić adresu.

PRACA ZAOFIAROW.

ZWRACAMY SIĘ z gorącą prośbą do liłościwych serc naszych szanownych Czytelników o płaszczytce i spodnie dla 14 letniego ucznia 7 oddziału szkoły powszechnej i palto dla 13-letniej uczennicy; z braku ubrania nie mają możliwości uczęszczania do szkoły i sżyciu; najchętniej są w rozpacz. Prosimy złożyć łaskawie w naszej Administracji, gdzie też możemy udzielić adresu.

PRACA ZAOFIAROW.

ZWRACAMY SIĘ z gorącą prośbą do liłościwych serc naszych szanownych Czytelników o płaszczytce i spodnie dla 14 letniego ucznia 7 oddziału szkoły powszechnej i palto dla 13-letniej uczennicy; z braku ubrania nie mają możliwości uczęszczania do szkoły i sżyciu; najchętniej są w rozpacz. Prosimy złożyć łaskawie w naszej Administracji, gdzie też możemy udzielić adresu.

PRACA ZAOFIAROW.

ZWRACAMY SIĘ z gorącą prośbą do liłościwych serc naszych szanownych Czytelników o płaszczytce i spodnie dla 14 letniego ucznia 7 oddziału szkoły powszechnej i palto dla 13-letniej uczennicy; z braku ubrania nie mają możliwości uczęszczania do szkoły i sżyciu; najchętniej są w rozpacz. Prosimy złożyć łaskawie w naszej Administracji, gdzie też możemy udzielić adresu.

PRACOWNIA KUŚNIERSKA I FARBARNIA FUTER

Firma Chrześcijańska

L. Łopuszański

UL. ZAMKOWA 4.

Wykonuje futra karakułowe, fokowe, dachy, przeprasowuje, odwieża, przywraca skórze miękkość i trwałość, włosom nadaje połysk. Wszelkie reparacje uskutecznia z fachową dokładnością. Przyjmuje futra na przechowanie. Długoletnia praktyka w Paryżu, Londynie, Moskwie i Ameryce.

Firma O. MATKIEWICZ

Wilno, Zamkowa 12 vis à vis Skopówki (poprzednio w lokalu i pod szyldem K. Gorzuchowskiego, Zamkowa 9)

poleca ZEGARKI i ZEGARY w wielkim wyborze i wyroby jubilerskie według najnowszych modeli.

Tamże pracownia solidnej naprawy zegarków.

Kursy języków obcych

w roku Instytutu Nauk Handl.-Gospodarczych,

MICKIEWICZA 18 (gmach B-ci Jabłkowskich)

angielski, francuski, niemiecki, rosyjski; kursy element., średni i wyższy, dla dorosłych populad.

Zgłoszenia do nowych grup od 8—13 oraz 17—20 w lokalu Instytutu Nauk H. G.

Ządajcie prospektu! — Tel. 14-14.

OSTATNIE MODELE NA ROK 1937.

znajdzie modną suknię, sweterek, szlafroczek, bluzeczkę i luksusową bieliznę

Tylko w domu Przemysł. Handlowym

W. NOWICKI WILNO 30

dobierze, również gustowną koszulę, krawat, sweterok, bonjurkę, pijamę, szlafrok i bieliznę.

Największy wybór obuwia i pant. rannych własnego wyrobu.

Ceny niskie i stałe

CHRZEŚCJAŃSKA WYTWÓRNIA SZCZOTEK I PĘDZLI

p. f. „SYMONOWICZ“

Wilno, ul. Śto-Jańska № 5

poleca różne szczotki, pędzle, komplety wojskowe, wycieraczki.

Ceny niskie, towar gwarantowany.

Institucjom i urzędom rabat.

Institucjom i urzędom rabat.

ADMINISTRACJA: Wilno, ul. Mostowa 1, czynna od g. 9—18. CENY PRENUMERATY: miesięcznie, z odnośnieniem do domu lub przesyłką pocztową zł. 2 gr. 50, kwartalnie zł. 7 gr. 50, zagranicą zł. 6—, CENA OGŁOSZEN: za wiersz milimetr. przed tekstem i w tekście (5 łam.) 40 gr., nekrologi 30 gr., za tekstem (10 łam.) 15 gr. Kronika redakcyjna i komunikaty za wiersz druku 30 gr. Za ogłoszenia cyfrowe i tabe-laryczne o 25% drożej. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Administracja zastrzega sobie zmiany terminu i druku i ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Wydawca: ALEKSANDER ZWIERZYŃSKI. Drukarnia A. Zwierzyńskiego, Wilno, Mostowa 1. Odpowiedzialny redaktor: STANISŁAW JAKITOWICZ.